

Sygn. akt II Ca 531/13

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 19 września 2013 roku

Sąd Okręgowy w Piotrkowie Tryb. Wydział II Cywilny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący	SSO Grzegorz Ślęzak (spr.)
Sędziowie	SSO Dariusz Mizera SSR del. Mirosława Makowska
Protokolant	sekr. sądowy Anna Owczarska

po rozpoznaniu w dniu 19 września 2013 roku w Piotrkowie Trybunalskim

na rozprawie sprawy z powództwa T. P.

przeciwko (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Rejonowego w Bełchatowie z dnia 11 kwietnia 2013 roku, sygn. akt I C 100/12

oddala apelację i zasądza od pozwanego (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W. na rzecz powódki T. P. kwotę 1.200 (jeden tysiąc dwieście) złotych tytułem zwrotu kosztów procesu za instancję odwoławczą.

Sygn. akt II Ca 531/13

## UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 11 kwietnia 2013 roku Sąd Rejonowy w Bełchatowie po rozpoznaniu sprawy z powództwa T. P. przeciwko (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w W. o zapłatę 16.922,51 złotych:

- zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę 16.782,56 zł wraz z odsetkami określonymi w ustawie od dnia 2 września 2011 r. do dnia zapłaty;
- umorzył postępowanie w pozostałym zakresie;
- zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę 4.843,32 zł tytułem zwrotu kosztów procesu, w tym kwotę 2.400,00 zł tytułem kosztów zastępstwa procesowego.

Podstawę powyższego wyroku stanowiły przytoczone poniżej ustalenia i zarazem rozważania Sądu Rejonowego:

W dniu 1 sierpnia 2011 roku w pojeździe marki A. (...) o nr rej. (...) stanowiącym własność powódki T. P. została wyrządzona szkoda, kiedy kierującym pojazdem był jej syn J. P..

Około godziny 23.00 J. P. zatrzymał pojazd na poboczu drogi, by porozmawiać ze swoją koleżanką K. W. (1). J. P. zgasił silnik samochodu, po czym wyszli z koleżanką z samochodu na zewnątrz i stanęli za samochodem.

W tym czasie z przeciwnej strony nadjechał A. R. (1) poruszający się samochodem ciężarowym marki R. (...) o nr rej. (...). Zestaw, którym się poruszał ważył 12,5 tony. Kierujący był tego dnia zmęczony, był po dziewiętnastu godzinach pracy. Wykonywał czwarty kurs do B.. Poruszał się z prędkością 70 km/h.

Nagle zauważył zaparkowany na poboczu za linią przerywaną samochód po prawej stronie dla jego kierunku jazdy samochód A. (...).

W momencie, gdy zauważył samochód na poboczu A. R. (1) gwałtownie odbił w lewą stronę. Udało mu się uniknąć zderzenia bezpośredniego z tym pojazdem, lecz śruby mocujące koło wystające około 7-10 cm poza oponę zahaczyły o zaparkowany samochód.

Samochód ciężarowy uderzył w przednie koło samochodu A., a następnie w błotnik, przednie i tylne drzwi.

W samochodzie A. uszkodzeniu uległa prawa strona pojazdu oraz wyrwane zostało prawe koło. Uszkodzona została prawa przednia lampa, zderzak przedni, drzwi prawe przednie, przesunięty słupek, zerwane zawieszenie, uszkodzony układ kierowniczy.

Samochodem nie dało się dalej jechać, w związku z czym J. P. wezwał na miejsce holownik, który przewiózł samochód do miejsca zamieszkania powódki.

Holowanie wykonała firma PHU (...). Koszt holowania pojazdu powódki wyniósł 492 zł.

Po dokładnych oględzinach pojazdu okazało się, że uszkodzone zostały: jedna poduszka mocująca silnik, komputer sterujący, spryskiwacz oraz reflektor.

Do kolizji doszło poza terenem zabudowanym w miejscu nieoświetlonym.

W dniu 2 sierpnia 2011 r. powódka zgłosiła pozwanemu ubezpieczycielowi szkodę.

Ubezpieczyciel na etapie postępowania likwidacyjnego odmówił wypłaty odszkodowania uznając brak związku przyczynowego między zdarzeniem, a powstaniem i zakresem szkody zgłoszonej przez powódkę.

Na zlecenie powódki została sporządzona opinia prywatna, w której rzeczoznawca samochodowy oszacował koszt przywrócenia pojazdu do stanu poprzedniego. Koszt sporządzenia opinii prywatnej wyniósł 370,50 złotych.

Koszt przywrócenia pojazdu do stanu sprzed zdarzenia przy użyciu części oryginalnych wynosi 15.982,72zł.

Stan faktyczny niniejszej sprawy pozostawał sporny w zakresie związku przyczynowego między zgłoszonym przez powódkę zdarzeniem a powstaniem szkody oraz co do wartości przywrócenia stanu poprzedniego samochodu powódki.

Kwestie istotne dla rozstrzygnięcia znajdują poparcie w szeregu dokumentów, których istnienie ani autentyczność nie budzą wątpliwości, dlatego nie było konieczne żądanie dostarczenia ich oryginałów czy nawet poświadczonych kopii.

Jako w pełni obiektywne i mogące stanowić podstawę rozstrzygnięcia przyjęta została przez Sąd opinia biegłego K. W. (2). Opinia biegłego była fachowa, logiczna i rzetelna, w szczególności odniosła się do wyceny wartości pojazdu w dacie szkody. Opinia zawiera szczegółowe uzasadnienie i wyliczenia kosztów przywrócenia pojazdu do stanu poprzedniego.

W zakresie mechanizmu powstania szkody Sąd dokonał ustaleń w oparciu o wiarygodne, wzajemnie się uzupełniające zeznania bezpośrednich świadków zdarzenia: A. R. (1), J. P. oraz K. W. (1). Świadczenie ci w sposób spójny przedstawili

przebieg zdarzenia, w czasie którego powstała szkoda w pojeździe powódki. Sąd nie stwierdził żadnych okoliczności podważających wiarygodność świadków.

Sąd Rejonowy zważył, iż zgodnie z treścią art. 822 k.c. przez umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej ubezpieczyciel zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, wobec których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający albo ubezpieczony. Jeżeli strony nie umówiły się inaczej, umowa ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej obejmuje szkody, będące następstwem przewidzianego w umowie zdarzenia, które miało miejsce w okresie ubezpieczenia.

Podstawę prawną roszczenia powódki stanowi przepis art. 436 §1 Kodeksu cywilnego. Przepis, o którym mowa stanowi, iż samoistny posiadacz mechanicznego środka komunikacji poruszanego za pomocą sił przyrody ponosi odpowiedzialność za szkodę na osobie lub mieniu, wyrządzoną komukolwiek przez ruch tego pojazdu.

Istota ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej wynikająca z art. 822 k.c. sprowadza się więc do tego, że w sytuacji zaistnienia szkód określonych w §2 tego przepisu, zakład ubezpieczeń zobowiązuje się do zapłacenia odszkodowania osobom trzecim, względem których odpowiedzialność za te szkody ponosi ubezpieczający albo osoba, na rzecz której została zawarta umowa ubezpieczenia.

W myśl art. 34 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz. U. nr 124, poz. 1152) z ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych przysługuje odszkodowanie, jeżeli posiadacz lub kierujący pojazdem mechanicznym są obowiązani do odszkodowania za wyrządzoną w związku z ruchem tego pojazdu szkodę, której następstwem jest śmierć, uszkodzenie ciała, rozstrój zdrowia bądź też utrata, zniszczenie lub uszkodzenie mienia.

Zgodnie z art. 19 tejże ustawy poszkodowany w związku ze zdarzeniem objętym umową ubezpieczenia obowiązkowego odpowiedzialności cywilnej może dochodzić roszczeń bezpośrednio od zakładu ubezpieczeń.

W przedmiotowej sprawie wina kierującego samochodem który spowodował kolizję z autem należącym do powódki jest bezsporna. Bezsporne jest również to, że na skutek kolizji powódka, będąca właścicielem samochodu marki A. nr rej. (...), odniosła szkodę pozostającą w związku przyczynowym ze zdarzeniem ją powodującym. Związek przyczynowy między zdarzeniem a szkodą został przez stronę wykazany poprzez wiarygodne zeznania świadków. W związku z powyższym przesądzona jest odpowiedzialność sprawcy, a co za tym idzie pozwanego zakładu ubezpieczeń, w którym właściciel tego samochodu miał wykupione ubezpieczenie OC. Sprawca kolizji wyrządził bowiem szkodę ruchem przedmiotowego pojazdu w okresie trwania ochrony ubezpieczeniowej.

Kwestią sporną w przedmiotowej sprawie była wysokość szkody odniesionej przez powódkę.

Na podstawie art. 361 k.c. zobowiązany do odszkodowania ponosi odpowiedzialność tylko za normalne następstwa działania lub zaniechania, z którego szkoda wynikła a w braku odmiennego przepisu ustawy lub postanowienia umowy naprawienie szkody obejmuje straty, które poszkodowany poniósł oraz korzyści, które mógłby osiągnąć, gdyby mu szkody nie wyrządzono. Norma ta wprowadza, więc zasadę pełnego odszkodowania a pojęcie szkody obejmuje w szczególności konieczność poniesienia wydatków powstałych w następstwie zdarzenia wywołującego szkodę byle były one celowe i wystarczająco uzasadnione. Wydatki te niewątpliwie stanowią stratę, gdyż prowadzą albo do zmniejszenia aktywów albo do zwiększenia pasywów u poszkodowanego.

Stosownie do art. 636 §1 k.c. naprawienie szkody powinno nastąpić, według wyboru poszkodowanego, bądź przez przywrócenie stanu poprzedniego, bądź przez zapłatę odpowiedniej sumy pieniężnej. Oba sposoby naprawienia szkody mają doprowadzić po myśli ustawodawcy do zrealizowania podstawowej funkcji odpowiedzialności odszkodowawczej, jaką jest funkcja kompensacyjna. W tym znaczeniu wskazane sposoby naprawienia szkody mają równorzędny charakter. Przepis ten nie nakłada na poszkodowanego obowiązku przywrócenie stanu poprzedniego wskazując, że szkoda może być naprawiona przez zapłatę odpowiedniej sumy pieniężnej. W realiach szkód w pojazdach samochodowych tą „odpowiednią sumą” jest suma potrzebna do przywrócenie pojazdu do stanu poprzedniego.

Przywrócenie rzeczy do stanu poprzedniego oznacza doprowadzenie jej do stanu w jakim znajdowała się przed szkodą. Wymaga zatem zastosowania takich samych materiałów z jakich rzecz została wykonana. W przypadku pojazdów mechanicznych poszkodowani mają prawo żądać aby element podlegający wymianie został zastąpiony identycznym elementem. Częścią zamienną identyczną będzie część tej samej jakości i najczęściej tego samego producenta. Ma to szczególne znaczenie przy elementach „parzystych” takich jak reflektory, lusterka, tarcze hamulcowe itd. Naprawienie szkody powinno stawiać poszkodowanego w takiej sytuacji, że tylko od jego woli zależeć będzie kiedy, czy i w jaki sposób doprowadzi rzecz do stanu poprzedniego, jeżeli bowiem rzecz fizycznie nie zostanie przywrócona do stanu poprzedniego, jej wartość będzie mniejsza i to mniejsza właśnie o kwotę niezbędną do wydatkowania by dokonać pełnej restytucji rzeczy.

Art. 363 realizuje funkcję ochrony interesów poszkodowanego, stąd też co do zasady wybór sposobu naprawienia szkody pozostawiono uznaniu poszkodowanego.

W przypadku, gdy jak w niniejszej sprawie, koszt naprawy pojazdu nie przekracza jego wartości według stanu przed wypadkiem - wobec takiego wniosku poszkodowanych - ubezpieczyciel winien wypłacić odszkodowanie w wysokości odpowiadającej niezbędnym i ekonomicznie uzasadnionym kosztom naprawy pojazdu ustalonym według cen występujących na lokalnym rynku (por. uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 13 czerwca 2003r. w sprawie III CZP 32/03, opubl. OSNC z 2004r. Nr 4 poz. 51.). Ustalenie kosztów przywrócenia stanu poprzedniego pojazdu zawarte jest natomiast w opinii biegłego z zakresu mechaniki samochodowej.

Należy stwierdzić, że szkoda odniesiona przez powódkę jest równa całkowitemu kosztowi przywrócenia samochodu do stanu sprzed wypadku. Z kalkulacji naprawy, sporządzonej przez biegłego wynika, iż koszt naprawy uszkodzeń pojazdu powstałych w wyniku zdarzenia z dnia 1 sierpnia 2011 r. uwzględniający części oryginalne wynosił 15.982,72 zł brutto.

Sąd w całości podzielił wywody powódki w zakresie jej żądania naprawy z wykorzystaniem oryginalnych części. W tym zakresie Sąd podzielił stanowisko Sądu Najwyższego zawarte w postanowieniu z dnia 24 lutego 2006 r. w sprawie III CZP 91/05 (opubl. Legalis) i uznał, że taką konieczność usprawiedliwiają względy techniczne, bezpieczeństwa, a również estetyki i trwałości części zamiennych oraz skutki związane z wiążącymi poszkodowanego umowami gwarancji, umowami serwisowymi itp. Sposób przywrócenia stanu poprzedniego preferowany przez pozwanego prowadziłby do tego, że nie doszłoby do pełnej restytucji, a nadto prowadziłoby ewentualnie do dalszej powstania u powoda dalszej szkody. Jak wskazał biegły w przypadku zastosowania zamiennika uszkodzonego w wyniku kolizji reflektora, konieczne byłoby wymienienie również drugiego reflektora, podobnie sytuacja się miała z uszkodzoną oponą. Tym bardziej za niezasadne należało uznać wnioski pozwanego o zastosowanie zamienników, a nie części oryginalnych. Podnieść również należy, że powódka w swoim samochodzie miała zamontowane części oryginalne (ewentualnego zamontowania zamienników pozwany nie wykazał), a nie zamienniki i zastosowanie zamienników spowodowałoby obniżenie wartości pojazdu, a tym samym nie doszłoby do pełnej kompensacji szkody.

Zasądzając od pozwanego w efekcie kwotę 15.982,72 złotych tytułem odszkodowania Sąd uwzględnił zakres żądania zgłoszonego z uwzględnieniem częściowego cofnięcia pozwu.

Zasadnym było również roszczenie o zasądzenie kosztów holowania pojazdu w wysokości 492,00 zł, albowiem pojazd nie nadawał się do jazdy. Powyższe również mieści się w poniesionej przez powódkę szeroko rozumianej szkodzie, albowiem brak było innej możliwości zabezpieczenia pojazdu przed dalszą szkodą.

Sąd uwzględnił także dochodzona pozwem kwotę 370,50 złotych tytułem zwrotu poniesionych przez powódkę kosztów prywatnej ekspertyzy. Zasądzając również te kwoty Sąd miał na uwadze rzeczywistą konieczność ich poniesienia przez powódkę w sytuacji odmowy wypłacenia przez pozwanego odszkodowania oraz w sytuacji odmowy pokrycia przez pozwanego objętej ekspertyzą kwoty. Tym samym Sąd w całości podziela stanowisko Sądu Najwyższego wyrażone między innymi w wyroku z dnia 2 września 1975 r. w sprawie I CR 505/75, (niepubl. Lex 7747), w którym wskazano, że dokonana przed wszczęciem postępowania sądowego i poza zabezpieczeniem dowodów ekspertyza może być istotną

przesłanką zasądzenia odszkodowania. W takim wypadku koszt ekspertyzy stanowi szkodę ulegającą naprawieniu. Stanowisko to zostało podtrzymane w uchwale Sądu Najwyższego z 18 maja 2004 r. w sprawie III CZP 24/04 (Prok. i Pr. 2005/1/32), w którym to Sąd Najwyższy stwierdził, że odszkodowanie, przysługujące z umowy ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych za szkody powstałe w związku z ruchem tych pojazdów, może - stosownie do okoliczności sprawy - obejmować także koszty ekspertyzy wykonanej na zlecenie poszkodowanego. W ocenie Sądu strona pozwana w sposób rażący usiłowała zaniżyć wartość należnego powodowi odszkodowania stąd zwrócenie się przez powoda do osoby posiadającej wiedzę specjalną w zakresie mechaniki samochodowej było w pełni uzasadnione. Dzięki temu jeszcze przed dokonaniem naprawy powód mógł ocenić czy stanowisko ubezpieczyciela nie doprowadzi do naruszenia jego uzasadnionych interesów. W związku z powyższym Sąd uznał poniesiony koszt wykonania ekspertyzy prywatnej za niezbędny i uzasadniony i w związku z tym zaliczył go w poczet zasądzonej od pozwanego na rzecz powoda kwoty. Podobne stanowisko zajął także Sad Okręgowy w Piotrkowie Trybunalskim w orzeczeniu wydanym w sprawie II Ca 100/10 oraz w kolejnych orzeczeniach.

W zakresie zarzutu przyczynienia się strony powodowej o powstania szkody Sąd uznał, że zarzut ten jest nieuzasadniony.

Przepisy ustawy z dnia 20 czerwca 1997 r. Prawo o ruchu drogowym (tekst jednolity: Dz.U. z 2003 r. Nr 58 poz. 515 z późn. zm.) określają zasady związane z zatrzymaniem i postojem pojazdu (art. 46-50 ustawy). W ocenie Sądu nie zostało wykazane, by postój pojazdu powódki w chwili zdarzenia odbywał się w sposób nieprawidłowy; pojazd stał poza terenem zabudowanym na poboczu, poza jezdnią, równoległe do osi drogi, gdzie nie było zakazu zatrzymywania się i postoju, w miejscu gdzie była dostateczna widoczność. Kierujący pojazdem zachował się zatem zgodnie z przepisami prawa o ruchu drogowym, a insynuowanie przez stronę pozwaną konieczności oświetlenia pojazdu wykracza poza obowiązki kierującego nałożone przez przepisy prawa o ruchu drogowym. Prawo o ruchu drogowym nakłada na kierującego pojazdem obowiązek sygnalizowania postoju pojazdu silnikowego lub przyczepy jedynie z powodu uszkodzenia lub wypadku (art. 50 ustawy). Wypada wskazać, że poza obszarem zabudowanym obowiązek ten dotyczy postoju na jezdni w miejscu, w którym jest to zabronione, a na poboczu, jeżeli pojazd nie jest widoczny z dostatecznej odległości. Należy jednak wyraźnie podnieść, że dotyczy to postoju awaryjnego związanego z uszkodzeniem lub awarią pojazdu (art. 50 ust. 1 in principio).

Trzeba na koniec podkreślić, że wyłączną przyczyną zdarzenia wywołującego szkodę było obiektywne nieprawidłowe zachowanie A. R. (1), który zjechał z pasa jezdni, którym się poruszał i najechał na pojazd powódki.

Od zasądzonej łącznie kwoty 16.782,56 zł zasądzone odsetki stosownie do art. 481 k.c. w zw. z art. 817 §1 k.c.

W zakresie kwoty 139,95 zł Sąd umorzył postępowanie na podstawie art. 355 §1 k.p.c. wobec skutecznego cofnięcia pozwu w tym zakresie.

O kosztach postępowania Sąd orzekł na podstawie art. 98 §1 i §3 k.p.c. oraz na podstawie §6 pkt. 5 i § 2 ust. 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz.U. Nr 163 poz. 1349 ze zm.). Wprawdzie zakresie cofniętego pozwu strona powodowa została uznana za przegrywającą proces, lecz należało uznać, że uległa w niewielkim stopniu, stąd też Sąd uznał, że do rozliczenia kosztów procesu zastosowanie winien znaleźć art. 98 k.p.c.

Na koszty postępowania istniejące po stronie powodowej złożyły się uiszczony koszty opłaty sądowej od pozwu (łącznie 847 zł), koszt opinii biegłego uiszczony przez stronę powodową w łącznej kwocie (1.579,32 zł - k. 56 i k. 118), a także koszty opłaty skarbowej od udzielonego pełnomocnictwa i koszty zastępstwa procesowego w kwocie 2.400 złotych ustalając ich wysokość na poziomie minimalnego wynagrodzenia. Łącznie powódka poniosła koszty postępowania w wysokości 4.843,32 zł.

Powyższy wyrok w części zasądzającej odszkodowanie i rozstrzygającej o kosztach procesu zaskarżył pozwany.

Apelacja, wnosząc o zmianę zaskarżonego wyroku przez oddalenie powództwa i zasądzenie kosztów procesu za obie instancje, zarzuca:

1. naruszenie przepisów prawa materialnego, a to:

a) art. 363 §1 k.c. poprzez przyjęcie, iż do przywrócenia ośmioletniego w chwili zdarzenia pojazdu powódki o znacznym zużyciu eksploatacyjnym (przebieg 233.394 km) do stanu sprzed wypadku konieczne jest wykonanie naprawy z użyciem nowych, oryginalnych części producenta, nie zaś nowych części o porównywalnej jakości, w tym części produkowanych przez producentów dostarczających podzespoły na pierwszy montaż pojazdu w fabryce producenta,

b) art. 436 §2 k.c. poprzez jego niezastosowanie, w sytuacji gdy pojazd powódki w chwili zdarzenia znajdował się w ruchu w rozumieniu tego przepisu, a kierujący tym pojazdem naruszając zasady bezpieczeństwa, w tym przywołane przepisy ustawy prawo o ruchu drogowym (dalej Prd) winien być uznany za osobą współodpowiedzialną za powstanie zdarzenia, o ile udowodnione zostałyby okoliczności zdarzenia podawane przez powódkę, a którym to okolicznością strona pozwana przeczyła,

c) art. 46 ust. 1 i 5. Prd poprzez jego niewłaściwą wykładnię, skutkującą przyjęciem, iż zatrzymanie lub postój pojazdu powódki na poboczu (po przeciwnej stronie jezdni, niż pas ruchu, po którym poruszał się przed zdarzeniem pojazd powódki), w nocy (ok. godz. 23.00) w miejscu nieoświetlonym, poza terenem zabudowanym, bez jakiegokolwiek sygnalizacji (np. włączenie świateł postojowych), stanowi zachowanie dopuszczalne prawnie na mocy tych przepisów,

d) art. 50 ust. 1 pkt 2 lit. a Prd poprzez jego niewłaściwą wykładnię, a to przyjęcie, iż obowiązek sygnalizowania postoju pojazdu na poboczu, jeżeli pojazd nie jest widoczny z dostatecznej odległości dotyczy wyłącznie postoju awaryjnego związanego z uszkodzeniem lub awarią pojazdu, gdy tymczasem w świetle reguł wykładni a fortiori, jeśli obowiązek sygnalizacji postoju dotyczy pojazdu uszkodzonego, to tym bardziej winien on dotyczyć pojazdu sprawnego,

2. naruszenie przepisów prawa procesowego mające istotny wpływ na treść rozstrzygnięcia, a to:

a) art. 232 k.p.c.:

- także w zw. z art. 278 §1 k.p.c., poprzez przyjęcie, iż powódka udowodniła powstanie szkody w warunkach przez nią podawanych, gdy tymczasem w omawianej sprawie nie został przeprowadzony konieczny w tym zakresie dowód z opinii biegłego sądowego z zakresu rekonstrukcji wypadków i techniki samochodowej, a którego ciężar obciążał powódkę (co stanowi także naruszenie art. 6 k.c.),
- w zw. z art. 227 k.p.c. poprzez nierozpoznanie istotnych wniosków strony pozwanej zawartych w pkt. 2 i 3 pisma procesowego strony pozwanej z dn. 04. września 2012r., uniemożliwiając zatem ustalenie faktycznego przebiegu zdarzenia, w tym określenie czy pojazd powódki znajdował się w ruchu (zatrzymanie w rozumieniu art. 2 pkt 29 Prd), czy też nie znajdował się w ruchu (postój w rozumieniu art. 2 pkt 30 Prd),
- poprzez przyjęcie, iż to na stronie pozwanej spoczywał obowiązek wykazania zakresu szkody, a to poprzez przyjęcie bez jakiegokolwiek dowodu, iż w pojeździe powódki zamontowane były części oryginalne i to na stronie pozwanej spoczywał obowiązek udowodnienia stanu przeciwnego,

b) art. 233 §1 k.p.c. poprzez dowolną, nie zaś swobodną ocenę zebranego w sprawie materiału dowodowego w zakresie ustalenia okoliczności powstania szkody, a tym samym istnienia adekwatnego związku przyczynowego pomiędzy rzekomym działaniem drugiego uczestnika zdarzenia, a uszkodzeniami w pojeździe powódki, a to poprzez:

- oparcie się w tym zakresie wyłącznie na osobowych źródłach dowodowych w postaci zeznań świadków A. R. (1), J. P. oraz K. W. (1), przy pominięciu dowodów w postaci notatki z oględzin samochodu sprawcy z dnia 29.08.2011 r., notatki służbowej z dn. 18.10.2011r., pisma (...) S.A. z dnia 13.09.2011 r. oraz z dn. 06.02.2012r., dokumentacji fotograficznej, zgłoszenia szkody oraz oceny technicznej,

- przyjęcie, iż „nie zostało wykazane, by postój pojazdu powódki w chwili zdarzenia odbywał się w sposób nieprawidłowy [...] w miejscu gdzie była dostateczna widoczność”, gdy tymczasem z zebranego w sprawie materiału dowodowego (zeznania świadków przesłuchanych w sprawie) jednoznacznie wynika, iż zatrzymaniu lub postój pojazdu powódki odbywał się na poboczu (po przeciwnej stronie jezdni, niż pas ruchu, po którym poruszał się przed zdarzeniem pojazd powódki), w nocy (ok. godz. 23.00) w miejscu nieoświetlonym, poza terenem zabudowanym, bez jakiegokolwiek sygnalizacji (np. włączenie świateł postojowych), a zauważenie go możliwe było z odległości zaledwie 15 m (zeznania świadka A. R.),
- dowolne ustalenie, iż powódka w pojeździe miała zamontowane części oryginalne,

c) art. 286 k.p.c. poprzez oddalenie wniosku dowodowego strony pozwanej o dopuszczenie i przeprowadzenie dowodu z uzupełniającej opinii pisemnej innego biegłego celem wyjaśnienia zarzutów podnoszonych przez stronę pozwaną odnośnie treści wydanej w sprawie opinii głównej i uzupełniających powołanego pierwotnie biegłego, które sformułowane zostały w pismach z dn. 03. grudnia 2012r. oraz z dn. 22. stycznia 2013r.

Pełnomocnik powódki wnosił o oddalenie apelacji i zasądzenie kosztów procesu za drugą instancję.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja jest nieuzasadniona albowiem podniesione w niej zarzuty obrazy wskazanych przepisów prawa materialnego jak i procesowego są chybione.

Apelacja za pomocą tychże zarzutów próbuje wykazać, że szkoda w aucie powódki nie powstała w okolicznościach przez nią wskazanych oraz, że sąd rejonowy zawyżył wysokość odszkodowania przyjmując, że do naprawy auta powinny być użyte części oryginalne a nie zamiennne oraz, że kierowca pojazdu powódki przyczynił się do powstania wypadku i szkody.

Ocenę zarzutów apelacji rozpocząć należy od stwierdzenia, że lektura materiału aktowego wskazuje, iż Sąd Rejonowy rozpoznał sprawę w sposób wnikliwy poddając zgromadzony materiał dowodowy wszechstronnej, zgodnej z doświadczeniem życiowym i zasadami logicznego rozumowania ocenie odpowiadającej wymogom jakie stawiają jej przepisy art. 233 i 328 § 2 k.p.c. W żadnym więc wypadku oceny tej nie można uznać za dowolną i wykraczającą poza granice swobodnej oceny dowodów.

Ta prawidłowa ocena dowodów doprowadziła Sąd I instancji do poczynienia trafnych ustaleń faktycznych istotnych dla rozstrzygnięcia, które to Sąd Okręgowy w całości podziela. Powódka wykazała za pomocą zeznań świadków – w tym zeznaniami sprawcy wypadku – kierowcy auta ciężarowego, że ponosi on wyłączną winę za zaistniałe zdarzenie i powstałą szkodę. Z kolei zasądzone odszkodowanie jest zgodne z opinią biegłego, którą Sąd Okręgowy – za Sądem Rejonowym – aprobuje. Słuszne jest również stanowisko Sądu I instancji poparte dodatkowo orzecznictwem Sądu Najwyższego, iż do przywrócenia stanu poprzedniego pojazdu sprzed wypadku uzasadnione jest użycie części oryginalnych.

Odnosząc się zaś do zarzutu przyczynienia stwierdzić należy, że pozwany wbrew ciężącemu na nim obowiązкови określönemu w art. 6 k.c. nie udowodnił, że kierujący pojazdem marki A. przyczynił się do zaistniałej kolizji i powstałej w jej następstwie szkody. Apelujący niewłaściwie interpretuje art. 6 k.c. przerzucając na powódkę ciężar wykazania tych okoliczności wywodząc jednocześnie, że jedynym dowodem na odtworzenie tego zdarzenia jest opinia biegłego sądowego. Skarżący nie wnioskował o dopuszczenie dowodu zaś zarzut, że powinna to uczynić powódka jest całkowicie chybiony, gdyż zaofierowany przez nią materiał dowodowy w sposób dostateczny potwierdza jej twierdzenia. Sąd Rejonowy natomiast słusznie przyjął, że powódka wykazała w toku postępowania dowodowego, że zdarzenie miało miejsce i przebiegało zgodnie z jej wersją, a jego skutkiem były przedmiotowe uszkodzenia samochodu. To strona przeciwna na której ciążył obowiązek określony w art. 6 k.c. winna wykazać, że jest odwrotnie, w tym wnioskować o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego do spraw rekonstrukcji przebiegu wypadku, czego w toku postępowania nie uczyniła. Pozwany nie udowodnił zatem, zgodnie z regułą określoną w art. 6 k.c., że kierowca A. przyczynił się

do zaistniałej szkody. W szczególności nie wykazał, że samochód powódki był nieoświetlony. Nawet jeżeli przyjąć, że pojazd był nieoświetlony to nie wykazał, że to uchybienie miało związek ze zdarzeniem. W świetle zeznań sprawcy zdarzenia należy przyjąć, że ta okoliczność była bez znaczenia, ponieważ wyłączną winę ponosi kierowca ciężarowego auta, gdyż – jak sam przyznaje - był zmęczony, zjechał na pobocze i uderzył w samochód, który bez względu jak był oznakowany doznałby szkody.

Te same uwagi w zakresie ciężaru dowodzenia (art. 6 k.c.) należy odnieść do nieudowodnionego przez pozwanego twierdzenia, że szkoda powstała w okolicznościach innych niż wskazane przez powódkę.

W świetle powyższego oraz w sytuacji, gdy sprawa została dostatecznie wyjaśniona dowodami zaoferowanymi przez powódkę, a opinia biegłego była przekonująca i zasługująca na wiarę Sądu, co uzasadniało decyzję sądu o nieuwzględnieniu wniosku strony pozwanej o przeprowadzenie dowodu z opinii kolejnego biegłego, za chybione uznać należy zarzuty obrazy przepisów procesowych, tj. art. 232, art. 278 § 1, art. 227, art. 233 § 1 i art. 286 k.p.c., a w konsekwencji także zarzuty obrazy prawa materialnego, tj. przepisów art. 363 § 1 k.c. oraz art. 436 § 2 k.c. w zw. z art. 46 ust. 1 i ust. 5 i art. 50 ust. 1 pkt 2 lit. a prawa o ruchu drogowym.

Z powyższych względów Sąd Okręgowy na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił apelację pozwanego jako nieuzasadnioną.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzekł na podstawie art. 98 § 1 k.p.c. w zw. z §12 ust. 1 pkt. 1 w zw. z §6 pkt 5 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu. (Dz. U. 2013,490-tj.).

GŚ/AOw

Na oryginale właściwe podpisy